
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 10/8(104), 63-67

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

głym sądowym mgrem L. K. w związku ze sporządzoną przez tego biegłego opinią w tej sprawie" i z późniejszym współoskarżonym w tej samej sprawie, O. C. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, łagodząc na skutek odwołania się obwinionego wymierzoną mu karę, skazała go orzeczeniem w dniu 19.IX. 1964 r. na karę upomnienia.

W rewizji nadzwyczajnej z dn. 18.III. 1965 r. Minister Sprawiedliwości zarzucił „oczywistą niesłuszność wymienionego wyżej orzeczenia w części dotyczącej wymiaru kary (...) wobec dużej szkodliwości społecznej przewinienia" i wniósł o wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej zawieszenia w czynnościach zawodowych adwokata.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jakkolwiek ze sformułowania wniosków rewizji nadzwyczajnej wynikałoby, że zaskarżone zostało tylko orzeczenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, co wyłączałoby możliwość zmiany orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej (skazującego obwinionego na karę nagany), to jednak uzasadnienie skargi rewizyjnej daje podstawę do wniosku

o zakwestionowaniu również i tego orzeczenia.

Fakt kontaktowania się obwinionego z biegłym w sprawie oskarżonego G. w okolicznościach ustalonych w postępowaniu dyscyplinarnym został należycie wykazany i jest w sprawie nie-sporny. Adwokat nie może przekraczać form i granic obrony przewidzianych przez prawo, nawet jeśli nastąpiło to, jak w wypadku niniejszym, za aprobatą organów prowadzących śledztwo. Porozumiewanie się adwokata z powołanym w sprawie do wydania opinii biegłym w jego mieszkaniu prywatnym i w towarzystwie żony podejrzanego stwarza pozory wpływania na treść opinii i z tego względu jest, jak to trafnie podnosi rewizja, istotnie „wysoce szkodliwe dla dobra wymiaru sprawiedliwości" i nawet przy najbardziej sumiennej obronie nie może być usprawiedliwione. Stanowi to rażące uchybienie godności zawodu i uzasadnia wymierzenie stosownej kary dyscyplinarnej.

Za stosowną zaś karę — uwzględniając czas (1958 r.) i okoliczności popełnienia przewinienia — uznać należy karę nagany, wobec czego orzeczono jak w sentencji.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ

ORZECZENIE

z dnia 24 października 1964 roku

(WKD 421/64)

Wytyczne Sądu Najwyższego wiążą komisję dyscyplinarną w konkretnej sprawie, jeżeli przy ponownym jej rozpoznaniu stan faktyczny nie ulegnie zmianie

Z uzasadnienia:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w X orzeczeniem z dnia 21.XII.1963 r. KD 37/63 uniewinniła obwinionego adw. AB od zarzutu, że: „Jesienią 1963 r. w Y postąpił sprzecznie ze swymi obowiązkami zawodowymi przez to, iż jako pełnomocnik procesowy CD w sprawie C 6/59 Sądu Powiatowego w Y zaniedbał zawiadomienie swego klienta o

terminie rozprawy rewizyjnej, wyznaczonej na dzień 11.X.1960 r. w sprawie III Cr 892/60 Sądu Wojewódzkiego w X, oraz o treści wyroku rewizyjnego, w następstwie czego CD dowiedział się o uprawomocnieniu się wyroku dopiero przy zajęciu jego poborów przez komornika, co nadto pociągnęło za sobą dla niego koszty egzekucyjne".

Od tego orzeczenia złożył odwołanie rzecznik dyscyplinarny Rady Adwokackiej w X, który:

1) zarzuca:

- a) błędną ocenę okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,
- b) nierozważenie zeznań św. CD oraz wyciągnięcie z tych zeznań błędnych wniosków,
- c) uniewinnienie obwinionego od zarzutu aktu oskarżenia, mimo że z braku odwołania obwinionego poprzednie orzeczenie dotyczące winy się uprawomocniło oraz

2) wnosi

o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i bądź o uznanie adw. AB za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzenie mu odpowiedniej kary dyscyplinarnej, bądź też o przekazanie sprawy Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w X do ponownego rozpoznania w innym składzie.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała odwołanie rzecznika dyscyplinarnego za słuszne i uchyliła powyższe orzeczenie, przekazując zaś sprawę Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do ponownego rozpoznania zważyła, co następuje:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w X orzeczeniem z dnia 23.VI.1962 r. KD 20/62 uznała obwinionego za winnego wymienionego wyżej zarzutu i wymierzyła mu za to przewinienie karę dyscyplinarną upomnienia.

Rozpatrując odwołanie pokrzywdzonego od tego orzeczenia Wyższa Ko-

misja Dyscyplinarna zatwierdziła je orzeczeniem z dnia 17.XI.1962 r. WKD 193/62.

Na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości, która zarzuciła uchybienia procesowe mogące mieć wpływ na treść orzeczenia co do wymiaru kary, Sąd Najwyższy w Warszawie, podziеляjąc wywody i wnioski Ministra, wyrokiem z dnia 14.IX.1963 r. R. Adw. 43/63 uchylił orzeczenie obu Komisji Dyscyplinarnych i przekazał sprawę obwinionego adw. AB Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w X do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł m. in., co następuje:

„Skoro obok uzasadnienia orzeczenia KD 20/62, podpisanego przez członków Komisji, istnieje poświadczony przez Kierownika Biura Rady Adwokackiej w X. i przestany komu należy odpis innego uzasadnienia, którego końcowy fragment mówi o karze nagany (a nie upomnienia) jako właściwej stopniowi przewinienia, to nie wiadomo w istocie, jakie motywy odpowiadają rzeczywistej ocenie sprawy przez członków Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w X, i w związku z tym nie wiadomo również, czy w części dotyczącej wymiaru kary nie zachodzi sprzeczność między sentencją a uzasadnieniem orzeczenia KD 20/62". I dalej: „Okoliczność ta ma tym więcej istotne znaczenie, że właśnie w części dotyczącej wymiaru kary orzeczenie KD 20/62 i zatwierdzające je orzeczenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej noszą w sobie znamiona oczywistej niesłuszności, bo jeśli z odpisu karty karalności dyscyplinarnej obwinionego wynika, iż był on już karany upomnieniem, to przy następnym skazaniu powinna być zastosowana odpowiednio surowsza represja dyscyplinarna”.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna, rozpoznając ponownie sprawę obwinionego, przyjęła, że „wobec uchylenia orzeczeń obu instancji w całości nie

była ona związana żadnymi ustaleniami poprzednich orzeczeń”.

Stanowisko Komisji jest słuszne tylko co do tego, że w dziedzinie ustaleń faktycznych nie była ona skrepowana. Natomiast pominęła ona całkowicie art. 392 k.p.k., z którego treści wynika, że wytyczne Sądu Najwyższego wiążą ją w sprawie obwinionego adw. AB, jeżeli przy ponownym rozpoznaniu sprawy stan faktyczny nie ulegnie zmianie. Również orzecznictwo Sądu Najwyższego zajmuje stanowisko, że „sąd, któremu po uchyleniu wyroku sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, związany jest poglądem prawnym sądu rewizyjnego, jego wskazówkami w zakresie uzupełnienia dowodów i co do potrzeby wyższego wymiaru kary” (orzecz. SN III K 966/54; orzecz. SN K 649/57, OSN 10/59) jeżeli stan faktyczny nie ulegnie zmianie.

Ponieważ przy ponownym rozpoznaniu niniejszej sprawy przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną nie zaszły w stanie faktycznym żadne zmiany, zarzut zaś aktu oskarżenia potwierdził się, nie było podstaw do wydania orzeczenia uniewinniającego.

Niezależnie od tego Wyższa Komisja Dyscyplinarna zauważyła, że niezawiedzenie klienta o terminie i wyniku rozprawy rewizyjnej jest tego rodzaju uchybieniem obowiązkom zawodowym, które powinno powodować odpowiedzialność dyscyplinarną. Nie bez znaczenia również w sprawie jest fakt poprzedniej karalności dyscyplinarnej obwinionego.

ORZECZENIE

z dnia 5 grudnia 1964 roku

(WKD 142/64)

Niewpłacenie przez oskarżonych stosownej zaliczki na koszty przejazdu nie zwalnia adwokata od obowiązku

obrony z wyboru, chyba że we właściwym czasie wypowiedział pełnomocnictwo lub oskarżeni zwolnili go z obrony.

Z uzasadnienia:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w X orzeczeniem z dnia 23.II.1964 r. uniewinniła obwinionego adw. AB od zarzutu, że jako obrońca z wyboru oskarżonych CD i EF nie stawił się na rozprawę w dniu 24 sierpnia 1962 r. w Sądzie Wojewódzkim w X, udaremniając ją w ten sposób.

Orzeczenie uniewinniające Komisja Dyscyplinarna oparła na dwu argumentach:

- 1) że obwiniony przed rozprawą wezwał pisemnie klientów do zgłoszenia się do zespołu dla omówienia obrony, ponieważ nie bronił ich poprzednio w instancji rewizyjnej, oraz do uiszczenia wynagrodzenia za obronę;
- 2) że adwokat nie jest obowiązany wykładać za klienta jakichkolwiek kosztów w sprawie, a więc w danym wypadku — kosztów wyjazdu do miejscowości X na rozprawę.

Stan faktyczny sprawy, wynikający z akt sprawy i przyznany przez obwinionego, nie budził żadnych zastrzeżeń.

Od powyższego orzeczenia wnieśli odwołania: rzecznik dyscyplinarny Rady Adwokackiej w X oraz prokurator wojewódzki. Rzecznik dyscyplinarny — powołując się na art. 93 pkt 1 w związku z art. 23 pkt 2 u. o u.a. oraz w związku z § 33 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu — uważa, że w każdym wypadku ustanowiony w sprawie obrońca oskarżonego powinien się stawić na rozprawę, chyba że we właściwym czasie wypowiedział pełnomocnictwo.

Prokurator wojewódzki zarzuca orzeczeniu błędną ocenę okoliczności faktycznych, polegającą na bezzasadnym daniu wiary wyjaśnieniom obwinionego, bez zwrócenia przy tym uwagi na sprzeczność jego wyjaśnień z nie zaprzeczonym faktem, że jego obrona w sprawie była obowiązkowa, nie upewnił się zaś, czy jego klienci ustanowili sobie innego obrońcę, przez co w konsekwencji doprowadził do odroczenia rozprawy sądowej.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, uchylając powyższe orzeczenie i wymierzając adw. AB karę dyscyplinarną upomnienia, zważyła, co następuje:

Odwołania rzecznika dyscyplinarnego i prokuratora wojewódzkiego są zasadne. W sprawie karnej, w której obrońca jest obligatoryjna, ustanowienie się obrońcy powoduje powstanie publiczno-prawnego stosunku pomiędzy sądem a obrońcą. Okoliczność ta zobowiązuje obrońcę między innymi do zawiadomienia sądu o wszelkich zaszych w obrobie zmianach, które mogą mieć wpływ na tok procesu karnego, a więc również o wypowiedzeniu pełnomocnictwa czy zwolnieniu z obrony przez klienta. Skoro, co jest w sprawie niesporne, obwiniony tego nie dokonał i jako obrońca oskarżonych przyjął bez zastrzeżeń wezwanie na rozprawę, to powinien był na nią się stawić. Również w stosunku do klienta adwokat może się zwolnić od podjęcia czynności procesowej jedynie w trybie wypowiedzenia pełnomocnictwa. Na ten temat wypowiedziała się już Wyższa Komisja Dyscyplinarna w orzeczeniu z dnia 7.VI.1958 r., publikowanym w „Palestrze” nr 1/59, str. 95 (WKD 26/58).

Niewpłacenie przez oskarżonych stosownej zaliczki na koszty przejazdu nie zwalnia adwokata od obowiązku obrony z wyboru, chyba że we właściwym czasie wypowiedział pełnomocnictwo lub oskarżeni zwolnili go z obrony.

Obwiniony powinien był zażądać we właściwym czasie takiej zaliczki, a w razie jej nieuregulowania — wypowiedzieć pełnomocnictwo jeszcze przed wyznaczeniem ponownej rozprawy w pierwszej instancji, w każdym jednak razie — na 14 dni przed rozprawą. Jeżeli obrońca zaniedbał tego uczynić, to powinien był niezbędną kwotę uiszczyć z własnych środków albo postarać się o miejscowego substytutę.

ORZECZENIE

z dnia 9 października 1965 roku

(WKD 139/65)

Dochodzenie wszczęte przez rzecznika dyscyplinarnego na skutek zawiadomienia przez pokrzywdzoną o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego przez adwokata toczy się dalej z urzędu i dlatego jej późniejsze oświadczenie, że nie rości już pretensji do obwinionego, nie ma wpływu na bieg sprawy, może natomiast być uwzględnione jedynie przy wymiarze kary.

Z uzasadnienia:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w X orzeczeniu z dnia 13.III.1965 r. KD 34/64 uznała obwinionego adw. AB za winnego naruszenia obowiązków zawodowych przez to, że:

- 1) przyjąwszy od CD w styczniu 1960 r. zlecenie wniesienia do sądu pozwu o ustalenie ojcostwa małoletniego ED, bez uzasadnionej przyczyny pozew ten wniósł dopiero w dniu 9.X.1964 r. oraz
- 2) nie udzielił żadnej odpowiedzi na pisma rzecznika dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w X z dnia 1 i 23 października oraz z dnia 11 listopada 1964 r., wzywające go do złożenia wyjaśnień w związku z za-

żaleniem CD, i wymierzyła mu za to następujące kary dyscyplinarne: za czyn pierwszy — nagane, za czyn drugi — karę pieniężną w kwocie 2000 zł oraz łącznie — obie powyższe kary.

W złożonym od tego orzeczenia odwołaniu obwiniony:

- 1) zarzuca:
 - a) obrazę przepisów prawa materialnego,
 - b) błędną ocenę okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,
 - c) naruszenie przepisów postępowania dyscyplinarnego,
 - d) rażącą niewspółmierność kary w stosunku do przypisanego czynu oraz
- 2) wnosi o uchylenie orzeczenia i
 - a) o uniewinnienie go od obu powyższych czynów,
 - b) a ewentualnie — o przekazanie sprawy Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do pomownego rozpoznania w innym składzie.

Obwiniony podnosi, w szczególności, że Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna rozpoznała sprawę bez udziału strony pokrzywdzonej oraz jego osoby i nie wyjaśniła, czy pokrzywdzona podtrzymuje zarzuty zawarte w jej skardze.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, utrzymując w mocy wymienione wyżej orzeczenie, zważyła, co następuje:

Ustalenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej są prawidłowe, wysnute z nich wnioski słuszne, a wymierzone obwinionemu kary współmierne do stopnia jego winy, zwłaszcza w świetle dotychczasowej jego karalności. Wnie sienie przez obwinionego pozwu o ustalenie ojcostwa małoletniego po upływie 4 lat i 10 miesięcy od daty przyjęcia sprawy — przy czym już po złożeniu doniesienia przez pokrzyw-

dzoną, i w dodatku po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i wezwaniu go przez rzecznika dyscyplinarnego do złożenia wyjaśnień — jest bardzo poważnym naruszeniem obowiązków zawodowych. Takie postępowanie podrywa zaufanie klienta do adwokata, a społeczeństwa do adwokatury. Nieudzielenie odpowiedzi na 3 kolejne pisma rzecznika dyscyplinarnego świadczy o braku poszanowania przez obwinionego organów adwokatury, a nawet o ich lekceważeniu. Takie postępowanie jest sprzeczne z treścią § 61 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, który — między innymi — stanowi: „Adwokat ma również obowiązek udzielania organowi adwokatury w wyznaczonym mu terminie żądanych wyjaśnień, zwłokę zaś obowiązany jest usprawiedliwić na piśmie”.

W świetle powyższego odpadają zarzuty odwołania dotyczące obrazu prawa materialnego, błędnej oceny okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz rażąco surowej kary.

Nie zachodzi również naruszenie przepisów postępowania dyscyplinarnego, gdyż wobec oczywistych dowodów winy obecność pokrzywdzonej i obwinionego na rozprawie nie była niezbędna. Zresztą obwiniony był prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, a mimo to nie wziął w niej udziału, nie prosił o jej odroczenie ani też nie złożył żadnych wyjaśnień.

Dochodzenie wszczęte przez rzecznika dyscyplinarnego na skutek zawiadomienia przez pokrzywdzoną o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego przez adwokata toczy się dalej z urzędu i dlatego jej późniejsze oświadczenie, że nie rości już pretensji do obwinionego, nie ma wpływu na bieg sprawy, może natomiast być uwzględnione jedynie przy wymiarze kary (co też Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna uczyniła).